№ 6.

TYDZIEŃ.

ROK IV.

„Tydzień" wychodzi w każdą niedzielę z dodatkami w razie potrzeby we wtorek i w piątek.
Pojedyńczy numer kosztuje 7½ kop.
Cena ogłoszeń od wiérsza lub za jego miejsce po kop. 5, za następne po 4, 3 i 2 kop. w miarę ilości powtórzeń.
Ogłoszenia przyjmują się w redakcyi i w księgarni L. Chodźki; w **Warszawie** w kan. Wieniarskiego—róg Nowego-świata i Ordynackiéj.

PETROKOW dnia 1 (13) lutego 1876 r.

Adres redakcyi: – Antoni Porębski—w Petrokowie przy drodze Żel. Warsz.-Wiedeńskiéj w domu W-go Brendla.

Cena kwartalna:
w Petrokowie w księgarni L. Chodźki kop. 75
w Warszawie w księgarni i kantorze pism peryjodycznych Maurycego Orgelbranda naprzeciw statuy Kopernika—z przesyłką pocztową rs. 1 kop 10.
Prenumerować można nadto we wszystkich księgarniach krajowych.

17 C.	Konstancyi M.	W7—15	Z.5—15	Ostatnia kwadra księżyca.	20 N.	*Mięsopustna* Leona B. . . .	W7— 8	Z.5—20	Długość dnia g. 10 m. 12.
18 P.	Konrada Wyznawcy	7—13	5—17	Długość dnia god. 10 m. 4.	21 P.	Eleonory Panny	7— 6	5—22	
19 S.	Eucharyjusza B.	7—10	5—19	Dnia przybyło g. 2 m. 31.	22 W.	Kat. ś. Piotra w Antyjochii. .	7— 4	5—24	Dnia przybyło g. 2 m. 42.

Treść:—Wydatki i ciężary miasta.—Wiadomości urzędowe.—Wiadomości miejscowe i z okolic. — Korespondencyje Tygodnia: Z Żywocina przez H. Chącińskiego.—Materyjały statystyczne (c. d.).—Ogłoszenia.

WYDATKI I CIĘŻARY
MIASTA.

Widok całego szeregu ważnych robót publicznych, dokonanych w przeciągu ostatnich lat 8-u niejednokrotnie budził usprawiedliwioną ciekawość mieszkańców, streszczającą się w pytaniu — jakich sum na pokrycie koniecznych w tym celu wydatków było potrzeba? Mała bardzo liczba osób, dokładnie o stanie rzeczy powiadomionych, właściwe mogła udzielać objaśnienia, większość więc poprzestawała na przypuszczeniach a nieraz i mylnie rozpuszczanych pogłoskach, według których nietylko kapitał zapasowy miasta miał być już wyczerpanym zupełnie ale i na przyszłość nawet niezaspokojone miały pozostawać zobowiązania.

Będąc w możności podania wykazu pewnych danych w tym przedmiocie, tém skwapliwiéj to czynimy, że, jak wiadomo już było od paru miesięcy, obraduje w Warszawie komisyja, rozbiérająca podstawy zastósowania do miast królestwa polskiego *Ustawy miejskiéj* obowiązującéj w cesarstwie od roku 1870.

W myśl zaś téj ustawy, któréj treść podał świéżo pan Makowiecki Aleksander w *Gazecie Polskiéj* (№ 29 z r. b.) pomiędzy obszernémi artybucyjami wybiéralnych zarządów miast jest i *oznaczanie wydatków oraz rozbiór i zatwierdzanie budżetów miejskich*: jakkolwiek więc nie tak blizką jest jeszcze zapewne chwila wprowadzenia u nas wspomnionéj ustawy, sądzimy, że dla ogółu mieszkańców nieobojętnym na teraz a przydatnym w przyszłości będzie obraz przychodów i rozchodów tutejszéj kasy miejskiéj, gdy mieści w sobie nadto wyraźne ślady wzrostu funduszu remanentowego, poczytywanego słusznie za wspólny majątek miasta, zaoszczędzany na cele użyteczności publicznéj.

W roku 1867 przychód bieżący tutejszéj kasy miejskiéj (*nb:* wraz z zaległościami z poprzednich)
wynosił .... rs. 9683 kop. 27½
że zaś rozchód wyniósł .... rs. 13312 kop. 57
okazał się zatém niedobór. rs. 3629 kop. 29½
który został pokryty w części z przychodu z r. 1868, w części zaś podniesieniem z kapitału zapasowego w banku polskim złożonego sumy rs. 1357 kop. 87½.

Kapitał ów w końcu r. 1867 składał się:
z funduszu żelaznego.. rs. 315 kop. 48
z funduszu zapasowego. rs. 20750 kop. 92.

W r. 1874 przychód bieżący kasy, (podobnie jak w 1867 wraz z wpływem zaległości lat poprzednich)
wzrósł do................. rs. 19963 kop. 23
rozchód zaś do .... rs. 16624 kop. 37½
pozostała zatém przewyżka. rs. 3337 kop. 85½
którą odesłano do depozytu banku polskiego; gdzie podówczas złożone kapitały miasta wynosiły:
funduszu żelaznego..... rs. 2257 kop. 39
funduszu zapasowego. . rs. 29813 kop. 64
a nadto obrotowego .... rs. 80000 kop. —
powstałego z przeznaczonéj w r. 1873 i 1874 sumy na pożyczki budowlane w mieście Petrokowie.

Z powyższego zestawienia rezultatów kasowych z lat dwóch t. j. 1867 i 1874 przekonywamy się, że przychód podwoił się, etatowe wydatki wzrosły o 25%,—a kapitał zapasowy blizko o ⅓ powiększony został.

Ważniejsze roboty publiczne wykonane w tym siedmioletnim przeciągu czasu kosztem kasy miejskiéj były następujące:

W roku 1867.

Przebudowanie mostu na Strawie . . .	rs. 705	kop. 37½
Gruntowna naprawa studzien i pomp. .	rs. 561	kop. 99
Urządzenie oddziału cholerycznego . .	rs. 591	kop. 92½
Restauracyja szlachtuza	rs. 703	kop. 64½
Nabycie trzech placów prywatnych pod ulice noworegulowane.	rs. 1357	kop. 87½
razem.	rs. 3920	kop. 81

W roku 1868.

Wybrukowanie ulic Sulejowskiéj i Wspólnéj oraz urządzenie chodników przy kościele po-bernardyńskim .	rs. 2068	kop. 87½
Budowa nowego szlachtuza	rs. 4314	kop. —
Reszta należności za nabyte place pod ulice	rs. 5155	kop. 34
razem.	rs. 11538	kop. 21½

W roku 1869.

Wybrukowanie placu targowego, niektórych ulic i urządzenie chodników przy budowlach miasta	rs. 4924	kop. 69½
Plan regulacyi miasta.	rs. 870	kop. 90
Kupno placów pod regulowane ulice . .	rs. 4317	kop. 50½
Budowa szopy na narzędzia ogniowe. .	rs. 1200	kop. —
razem.	rs. 11313	kop. 10

W roku 1870.

Wzmocnienie brzegów i oczyszczenie koryta Strawy	rs. 4947	kop. 60
Roboty ziemne przy regulacyi ulic Zamkowéj i Sulejowskiéj	rs. 590	kop. 86½
Kupno trzech placów pod ulice. . . .	rs. 682	kop. 51
Parkan *około części miejskiéj ogrodu przy* drodze żelaznéj	rs. 104	kop. 98½
Urządzenie aresztu policyjnego w gmachu po-bernardyńskim.	rs. 204	kop. 30
Budowa 30 mostków	rs. 2121	kop. 69½
Brukowanie ulic	rs. 3576	kop. —
razem.	rs. 12227	kop. 95½

W roku 1871.

Napisy na rogach ulic i placów . . .	rs. 32	kop. 62½
Kupno 2 placów pod ulice	rs. 274	kop. 5
Urządzenie ogrodu po-bernardyńskiego .	rs. 1204	kop. 1½
Regulacyja rowu odpływowego. . . .	rs. 114	kop. —
Restauracyja gmachu magistratu i urządzenie chodników	rs. 1123	kop. 86
Naprawa narzędzi ogniowych	rs. 300	kop. —
Bruki na ul. Pocztowéj i na placu przy po-bernardyńskim kościele oraz budowa mostu na trakcie działoszyńskim	rs. 1035	kop. 78
razem.	rs. 4084	kop. 33

W roku 1872.

Budowa odwachu wojskowego	rs. 4616	kop. 43
Bruk na ulicy Pocztowéj	rs. 934	kop. 96
Restauracyja domu miejskiego	rs. 601	kop. 45
Budowa drogi zwirowéj	rs. 370	kop 65
Bruk na Starym Rynku	rs. 165	kop. 33
Budowa dwóch oszalowań przy pompach	rs. 99	kop. 90
Sprawienie ławek w ogrodzie miejskim .	rs. 64	kop. 80
Kupno placu pod ulicę	rs. 250	kop. —
Bruk ulic Odeskiéj i Sulejowskiéj . . .	rs. 3302	kop. —
razem	rs. 10405	kop. 52

W roku 1873.

Kupno placu pod ulice.	rs. 1362	kop. 25
Urządzenie i utrzymanie szpitalów cholerycznego i ospowego	rs. 2518	kop. 50
Naprawa parkanu przy ogrodzie po-dominikańskim	rs. 54	kop. 75
Urządzenie alei Aleksandryjskiéj i ulicy Zamiejskiéj, bruk ulicy Iwanowskiéj i innych	rs. 2342	kop. 90½
Budowa 5-ciu studzien.	rs. 823	kop. —
Restauracyja szlachtuza	rs 735	kop. 53½
Kupno sikawek i naprawa starych . . .	rs. 973	kop. 96
Kupno mebli dla magistratu	rs. 274	kpp. 4
razem	rs. 9084	kOp. 94

W roku 1874.

Budowa mostu na ulicy Odeskiéj . . .	rs. 206	kop. 33
Szpital choleryczny	rs. 2477	kop. 3
Powiększenie ogrodu po-bernardyńskiego .	rs. 300	kop. —
Kupno mebli dla magistratu	rs. 67	kop. —
Oczyszczenie Strawy	rs. 36	kop —
Restauracyja karczmy Ostatni Grosz . .	rs. 335	kop.
Restauracyja aresztu policyjnego . . .	rs. 124	kop. 80
Bruk ulicy Georgiewskiéj	rs. 1309	kop. 36
Zwir na aleję Aleksandryjską.	rs. 169	kop. 25
razem	rs. 5025	kop 2

Wydano zatém ogółem w przeciągu lat ośmiu na roboty publiczne rs. 67599 kop. 89.

Fundusze bieżące tutejszéj kasy miejskiéj powstają z dwojakiego rodzaju źródeł t. j. z dochodów mniéj więcéj stałych i z dochodów posiłkowych, wyznaczonych w ostatnim lat dziesiątku na zapomożenie funduszów miejskich w całym kraju.

Dochody zwyczajne stanowią:

Czynsze wieczyste.	rs. 237	kop. 44
Dzierżawy gruntów i domów	rs. 4535	kop. 90
Opłata kanonu przez proceederzystów i handlujących	rs. 2198	kop. 70
Dzierżawa brukowego i targowego . . .	rs. 2701	kop. —
Dzierżawa miar i wag	rs. 17	kop. 30
razem.	rs. 9690	kop. 34

Dochody posiłkowe

50% podymnego.	rs. 1624	kop. 3
50% patentowego	rs. 4033	kop. 75
50% opłat stemplowych od aktów notaryjalnych	rs. 1493	kop. 94
razem.	rs. 7151	kop. 72

do czego dodawszy:

Dochody przypadkowe rs. 3249 kop. 72 otrzymamy ogólną cyfrę dochodu kasy miejskiéj w ilości rs. 20091 kop. 78.

Wysokość dochodów posiłkowych oraz dochodów przypadkowych, które powstają z opłat paszportowych, z opłat od widowisk na placach miasta, ze sprzedaży ruchomości i t. p. ulega, jak to z natury rzeczy wynika, corocznéj zmianie, wzrasta jednak równolegle do wzrostu ludności i rozwoju przemysłu i obrotów handlowych.

Wydatki miasta podzielićby można także na dwa główne działy — t. j. na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, chociaż bowiem te ostatnie zawsze pewną sumą obciążają budżet miasta, jednak i w wysokości swéj i w szczegółach znaczuym ulegają zmianom.

Wydatki zwyczajne na r. 1876 stanowią:

Osobiste.

Pensyje urzędników magistratu	rs. 5495	kop.
Na materyjały piśmienne	rs. 502	kop. 15
Na materyjały piśmienne dla biura policmejstra miasta.	rs. 250	kop. –
Płaca referenta w témże biurze	rs. 300	kop. —
Płaca lekarza miasta	rs. 400	kop. —
Płaca akuszerki miasta	rs. 45	kop. —
Płaca felczera miasta.	rs. 70	kop. —
Fundusz dla innych władz	rs. 832	kop. 63
razem.	rs. 7894	kop. 78

Publiczne.

Utrzymanie budowl miejskicu.	rs. 515	kop. 27
Utrzymanie zégara	rs. 30	kop. —
Wyciéranie sadzy w domach miasta . .	rs. 28	kop. 66
Utrzymanie narzędzi ogniowych	rs. 188	kop. 2
Płaca dozorcy tychże	rs. 30	kop. —
Oczyszczanie ulic	rs. 749	kop. 93
Naprawa mostów	rs. 101	kop. 98
Naprawa bruków	rs. 909	kop. 30
Naprawa pomp	rs. 250	kop —
Oczyszczanie ustępów	rs. 120	kop. —
Utrzymanie ogrodów	rs. 360	kop. —
Podatki skarbowe	rs. 98	kop. 41
Na utrzymanie szkoły elementarnéj katolickiéj	rs. 300	kop. —
Na utrzymanie szkoły niedzielnéj . . .	rs. 90	kop. —
Na utrzymanie szkoły żydowskiéj . . .	rs. 90	kop. —
Na utrzymanie kasy oszczędności . . .	rs. 45	kop. —
Na szpitale	rs. 312	kop. 22
Na trumny i lekarstwa dla biédnych . .	rs. 24	kop. 15
Prenumerata pism.	rs. 22	kop. 85
Na nieprzewidziane wydatki	rs. 1769	kop. 26
razem.	rs. 6035	kop. 5

Wydatki nadzwyczajne.

Drogi bite w obrębie miasta	rs. 637	kop. 45
Budowa 7 pomp	rs. 1177	kop. 12
Przebrukowanie ulic Moskiewskiéj i Nowogrodzkiéj.	rs. 3515	kop. 83
razem.	rs. 5330	kop. 40

Zestawiając więc powyższe cyfry w ogólną sumę widzimy, że zamierzone wydatki na r. 1876 wyniosą rs. 19260 kop. 23 co wobec dochodu z r. z. w wysokości rs. 20091 kop. 78 dać może przewyżkę

na kapitał zapasowy w ilości rs. 731 kop. 55 nie licząc w to spodziéwanéj podwyżki w dziale dochodów posiłkowych (stempel i procedery).

Z wykazanéj wyżéj sumy przychodu kasy miejskiéj mieszkańcy bezpośrednio wnoszą tylko rs. 7856 kop. 48 — reszta zaś w ilości rs. 12235 kop. 30 wpływa ze źródeł pośrednich jak dzierżawy, czynsze, stemple i t. p.

Prócz jednak sumy rs. 7856 kop. 48 wnoszonéj na rzecz kasy miejskiéj na właścicielach realności ciążą jeszcze następujące opłaty i podatki:

Składka szkolna katolicka . .	rs.	778	kop.	—
Składka szkolna żydowska . .	rs.	275	kop.	—
Składka szkolna ewangielicka .	rs.	72	kop.	27
Składka szkolna prawosławna .	rs.	554	kop.	—
Latarniowe	rs.	1420	kop.	—
Szpitalne	rs.	2061	kop.	—
Bożniczne	rs.	3769	kop.	58
Podymne skarbowe	rs.	4872	kop.	9
Kontyngens	rs.	97	kop.	6
Transportowe	rs.	248	kop.	82
Szarwark	rs.	745	kop.	38
Składka kwaterunkowa . . .	rs.	4691	kop.	51
Składka ogniowa	rs.	7130	kop.	93
razem	rs.	26715	kop.	64
a że na rzecz kasy miejskiéj, jak wyżéj wnoszą mieszkańcy	rs.	78'6	kop.	48
ogólem przeto uiszczają podatków i opłat . . .	rs.	34572	kop.	12

Różnorodność podatków opłat i składek, w których biorą udział to sami właściciele domów, to znów procederzyści i handlujący, lub wreszcie jak w szkolnych naprzykład wyłącznie osoby jednego wyznania lub wprost tylko mieszkańcy miasta, wymaga szczegółowych rozkładów, dopełnianych zwykle w biurze magistratu ze współudziałem radnych ławników miasta jako dotychczasowych reprezentantów ogółu ludności miejskiéj.

Rozkłady te jednak bardzo często wywołują niezadowolenie poszczególnych kontrybuentów—słuszne zaś czy niesłuszne—postaramy się w przyszłości wykazać przytaczając z odnośnémi uwagami zasady, na których dopełniane bywają.

K. B.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— *Petersburskie Wiadomości* donoszą, iż nastąpiło ostateczne zatwierdzenie przepisów, określających obowiązkową seperacyją i zamianę gruntów będących w szachownicach, tudzież rozdział wspólnych pastwisk między posiadaczami ziemi w królestwie polskiém.

— W zarządzie okręgu naukowego warszawskiego mianowany: nadetatowy nauczyciel gimnazyjum męzkiego petrokowskiego *Fabiani Józef*—nauczycielem oddziałów klasowych w témże gimnazyjum.

— W zarządzie izby skarbowéj petrokowskiéj p. o. młodszego nadleśnego leśnictwa Garwolin *Jurowski Edward* mianowany został młodszym referentem wydziału dóbr rządowych w tejże izbie.

— W zarządzie dyrekcyi naukowéj lodzkiéj *mianowani:* wikaryjusze rzymsko-katolickiéj parafii Bendzin ks. *Podczaski Franciszek* i ks. *Wojciechowski Władysław* nauczycielami religii w szkołach elementarnych męzkiéj i żeńskiéj w Bendzinie; — *Pająkowski Szymon* p. o. nauczyciela elementarnego w Inowłodzu.

Uwolnieni: nauczyciel religii w szkole elementarnéj w Bąkowéj-Górze ks. *Spionek Ignacy* i nauczyciel szkoły elementarnéj w Inowłodzu *Więcławski Walenty*. Z powodu nieobjęcia posady nauczyciel szkoły elementarnéj w Łączkowicach *Deter August*.

— Otworzone zostały jednoklasowe ogólne szkoły elementarne w powiecie petrokowskim we wsiach: Wygodzie z uposażeniem roczném rs. 219 kop. 70,—w Leonowie z uposażeniem rs. 150 —i w Goleszach z uposażeniem 180 rs. 20 k.

— Według Najwyżéj zatwierdzonego projektu ministerstwa spraw wewnętrznych opłata za leczenie chorych wojskowych w szpitalach zostających pod zarządem rady zakładów dobroczynnych gubernii petrokowskiéj wynosić ma za r. 1876 po 48 kop. dziennie, za trumnę zaś i pochowanie zmarłych po rs. 1 kop. 89.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I Z OKOLIC.

= Obrazek liryczny pod napisem „Antinous" który drukujemy w odcinku naszego pisma, wyjdzie w oddzielnéj odbitce nakładem p. Fingerhuta, jednego z księgarzy kaliskich.

= W wystawie powszechnéj w Filadelfii na 50 dotąd wiadomych wystawców, nazwiska których podaje *Gazeta Handlowa* (№ 29) niéma nikogo z naszéj gubernii, mimo że zajmuje ona piérwsze miejsce w kraju, pod względem liczby i rozwoju zakładów, w różnych gałęziach przemysłu.

= Zaprojektowane przez tutejszy komitet sanitarny zmiany w kontroli zmarłych mieszkańców ujęte w jednostajną dla wszystkich wyznań formę wprowadzone zostały w wykonanie z początkiem r. b. — Wszyscy urzędnicy stanu cywilnego zaopatrzeni zostali w odpowiednie księgi, w których kontrola zmarłych będzie prowadzoną.—Oznaczenie przyczyn śmierci, jak to było łatwém do przewidzenia, spotyka z początku wiele trudności.

PIECZYWO. Wskutek zaznaczenia przez nas w przeszłym numerze faktu, że bułki zdrożały, nadesłano nam wyjaśnienie, iż podniesienie ceny 3 sztuk bułek montowych, kupowanych razem dawniéj za $2^1/_2$ kop., a za które obecnie płaci się kop. 3, wynika tylko ze ścisłego zastósowania wagi bułek do taksy ustanowionéj, t. j. ponieważ taksa za funt bułek z przedniéj mąki wynosi kop. 7, powinno zatém *7 sztuk bułek montowych ważyć funt jeden*, z pośledniéj zaś mąki wypiekanych, tak zwanych *groszowych*, na funt jeden mieścić się winno sztuk 10, odpowiednio taksie, kop. 5 za funt pieczywa z mąki pszennéj pośledniéj.

Podając powyższe objaśnienie, uważamy za stósowne nadmienić: że zaznaczając podrożenie, mieliśmy słuszność za sobą, sprzedający bowiem w przeszłym tygodniu pobierali 3 kop. za 3 sztuki poprzedniéj wielkości i wagi, a po kilkakrotném dopiéro pociągnięciu do odpowiedzialności przez władzę policyjną— poczęto stopniowo wypiekać i sprzedawać bułki większe, tak, że dziś waga ich odpowiada rzeczywiście ustanowionéj taksie. Odpowiada wszakże niezupełnie jeszcze, bo tylko w bułkach montowych *okrągłych*, w tak zwanych zaś *kajzerkach* i w *groszowych*, przygotowywanych zwłaszcza do karczem okolicznych, waga nieodpowiada *taksie* i tak, jak na to zwracaliśmy poprzednio uwagę, *za wysokiéj* odnośnie do praktykujących się cen pszenicy.

MIĘSO. Wielu z tutejszych mieszkańców wyznania izraelskiego uskarża się na drożyznę mięsa koszernego. Wysoka jego cena po 12—$13^1/_2$ *a niekiedy i po 15 kop.* za funt, wobec zwłaszcza *ceny 9 kop., po któréj inne mięso sprzedawaném bywa*, a uważanéj i tak przez ogół chrześcijańskich konsumentów za wygórowaną, jest nader uciążliwa, szczególniéj dla biédniejszéj izraelskiéj ludności. Tém więcéj zdaje się to wyzyskiwanie nieusprawiedliwioném, że rzeźnicy starozakonni nie ponoszą teraz dodatkowych opłat, uchylonych ze zniesieniem wydzierżawianego poprzednio tak zwanego *koszérnego*. Na zaradzenie temu złemu i zredukowanie cen mięsa do słusznéj wysokości, najskuteczniéj, o ile nam się zdaje, wpłynąćby mogli zwierzchnicy duchowni tutejszéj gminy izraelskiéj, gdyby sprawą biédnych swych współwyznawców zająć się zechcieli, wpływ ich bowiem przy znanéj solidarności i karném posłuszeństwie starozakonnych, skuteczniejszym byłby w tym względzie od wszelkich policyjnych poleceń i przepisów.

ZÉGAR na stacyi kolei żelaznéj. W imieniu publiczności zwracamy uwagę czyją należy, na niezbędną konieczność zaprowadzenia na tutejszym dworcu kolei żelaznéj zégara, tak jak to ma miejsce na niektórych innych stacyjach tejże drogi, nie zaliczanych nawet do téj saméj klasy, co wskazuje, że i ruch podróżnych mniejszym znacznie tam być musi. Ograniczając się na wykazaniu potrzeby zégara, nie wymieniamy szczegółowo dogodności, jakie z zaprowadzenia stałego czasomiaru wypłynąć mogą, bo te wszystkim są powszechnie znane.

WYPADKI w miesiącu styczniu. Pożar, jaki miał miejsce w d. 20 z. m. w Tomaszowie Rawskim według ścislejszych obliczeń przyniósł straty w budowlach do 20000 rs. i w ruchomościach t. j. w spalonych maszynach, przędzy, wełnie i wyrobach sukiennych do 82000 rs.

— Małoletni: Stępień Michał we wsi Wielgomłyny i Maryjanna Misztal we wsi Osiny zostawieni bez dozoru pomarli skutkiem poparzenia z zapalonego na sobie ubrania.

— Zmarli nagle w powiecie łodzkim: Balcerzak Anna lat 66; we wsi Bruss; w powiecie petrokowskim: Dura Norbert we wsi Kłudzice zmarzł, Mielczarek Magdalena lat 30 we wsi Scichawa powiesiła się; — Migala Antonina lat 23 we wsi Barkowice; w powiecie częstochowskim: Kmiet Antoni lat 62 we wsi Węglowice z pijaństwa,—Siewczyński Stanisław lat 53 w Kłobucku z pijaństwa; w powiecie rawskim: Josek Miller; — Krzysztowczyk Franciszek zabity przez upadające drzewo; — w powiecie brzezińskim: Kałuża Kazimierz l. 38 z pijaństwa,—Walczewski Piotr l. 50.

— W d. 11 b. m. Janik Kazimierz i Koryciński Antoni pocztylijoni tutejszéj poczthalteryi wracając z Sulejowa mocno pijani najechali na Aleksandryjskim placu (około kościoła po-bernardyńskiego) przechodzącą Maryjannę Kamińską lat 60 przeszło liczącą. Kamińska odesłaną została do szpitala winni zaś przyaresztowani przez władzę policyjną.

— Z powodu tylokrotnych w r. b. wypadków na kolei żelaznéj warszawsko-wiédeńskiéj i bydgowskiéj p. Sulikowski, członek dyrekcyi tychże dróg w imieniu zarządu przesłał do pism warszawskich objaśnienie, w którém tłomaczy powody pękania obręczy oraz zapewnia, że dyrekcyja dróg żelaznych nie zaniedbuje żadnych starań i trudów, żeby bezpieczeństwo ruchu było zapewnione, o ile dotychczasowy postęp i środki leżące w granicach przewidywania ludzkiego cel ten osiągnąć pozwalają.

TEATR. Bawiące u nas towarzystwo dramatyczne pod kierunkiem pana A. Choromańskiego, przedstawiło w dalszym ciągu następujące sztuki: *Fiamina.—Podstęp pana kapitana,—Zosia druchna,—Portret kochanka i męża* (operetka),— *Pokój o jednych drzwiach,— Balowe rękawiczki,— Miłe złego początki* Koziebrodzkiego i *Sto za sto*. Staranna i istotnym talentem nacechowana gra prawie wszystkich członków towarzystwa, nader nieliczną dotąd na przedstawienia sprowadza publiczność.—Karnawał wszechwładnie jeszcze panuje— zamieniając się dla artystów w post materyjalny; - czy będzie inaczéj z ustaniem zabaw tańcujących za półtora tygodnia—zobaczymy, a życzymy szczérze—i talenta bowiem artystów i praca ich sumienna na każdém przedstawieniu widoczna, zasługują na poparcie publiczności.

Dyrektor towarzystwa, jak nas zapewniano, zamierza sprowadzić nowe dekoracyje z Warszawy, oraz powiększyć liczebnie artystyczne grono, przy *téj więc sposobności nasuwamy mu myśl zaangażowania* p. Sulikowskiego, który, jako wytrawny i starszy wiekiem artysta z korzyścią mógłby objąć poważniejsze role charakterystyczne — przedstawiane dotąd z konieczności przez artystów młodych, których zapał talentu niehamowany dłuższém doświadczeniem i rutyną oraz właściwa wiekowi werwa unosi niekiedy poza granice charakteru przedstawianych postaci.

SZKOŁY ELEMENTARNE. Liczba początkowych szkółek dla dzieci wyznania mojżeszowego ma być u nas powiększoną przez otworzenie dwóch nowych, męzkiéj i żeńskiéj—dotychczasowa bowiem jedna wspólna, przeciążając nadmiarem pracy nauczyciela, nie odpowiada potrzebom miejscowéj ludności żydowskiéj.

Zarząd miasta ze stósownem przedstawieniem wystąpił już do właściwéj władzy. Na dotychczasową szkółkę kasa miejska wypłaca rs. 90 — a gmina izraelska składa rs. 275 — uposażenie nowo projektowanych jeszcze nie jest zatwierdzone.

SZKOŁA ŻEŃSKA. Przedstawione przez tutejszych mieszkańców J. J. W. Generał-Gubernatorowi i Kuratorowi okręgu naukowego, życzenie, aby miejscowe progimnazyjum żeńskie zamienione zostało w szkołę wyższą t. j. na gimnazyjum 6 klasowe, zyskało w zasadzie przychylne zatwierdzenie p. Ministra oświecenia, z warunkiem wszakże aby mieszkańcy przyczynili się do koniecznych wydatków na wewnętrzną restauracyją gmachu, dawniejszego klasztoru p. p. dominikanek, celem pomieszczenia w nim dwóch klas nowych, lub téż aby przyjęli udział w kosztach najmu innego lokalu.

Na odbytéj w tym celu w d. 10 b. m. naradzie pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, nie powzięto stanowczego w téj mierze postanowienia, tak z powodu nielicznego zebrania się wezwanych osób (na 63 przybyło zaledwie 16), jak równie i z przyczyny różnicy zdań w zastósowaniu środków zebrania potrzebnego funduszu. W dniu dzisiejszym ma miéć więc miejsce w sali magistratu powtórne zebranie, o rezultacie którego doniesiemy w przyszłym numerze.

ZAKŁADY NAUKOWE. Pogłoski o zamierzoném otworzeniu przez rząd wyższych zakładów naukowych a mianowicie instytutu technologicznego, szkoły wyższéj handlowéj i dwóch gimnazyjów realnych, wywołały naturalnym rzeczy porządkiem pytania i nadzieje co do przyszłego ich pomieszczenia. I tak *Gazeta Kielecka* w imieniu miasta, które przedstawia, głosuje za ulokowaniem szczególniéj instytutu w Kielcach, wymieniając za główny powód to, że w okoliczaych zakładach przemysłowych, przyszli uczniowie mieliby pole do praktycznych studyjów. Łódź znów, jakkolwiek przeważnie przez niby flegmatycznych niemców zamieszkana, energiczniéj tę sprawę podjęła i wysłała delegacyją złożoną z p. p. Grohman'a Heinze'go, Heyman'a, Konstadt'a, Seliger'a i Szwetisch'a, celem przedstawienia prośby o założenie w Łodzi szkoły wyższéj techniczno-handlowéj. Delegaci, wysłuchani przez JW. Generał-Gubernatora i Kuratora okręgu naukowego, powrócili z przyrzeczeniem JW. Naczelnika kraju wyjednania dla ich prośby przychylnego skutku.

Jak jedna tak druga miejscowość, chociażbyśmy wzięli nawet w rachunek spodziéwane połączenie Kielc liniją drogi żelaznéj, pod względem owych właśnie praktycznych zastósowań w istniejących zakładach, nader jednostronne przedstawiają warunki.

Okolice Kielc, posiadających już niegdyś szkołę górniczą, celowaćby mogły w przemyśle górniczym gdyby reszta najbliżéj położonych zakładów górniczych przeszła w ręce przedsiębiorców prywatnych, którzy przywróciliby im bezwątpienia dawniejsze ich znaczenie wyrywając z dzisiejszego nawpół martwego stanu: — Łódź zaś ma wysoko rozwinięty przeważnie tylko przemysł bawełniany, a nadto ponieważ samą siłą naturalnego otoczenia wycisnęłaby na przyszłym instytucie, bądź co bądź, wyraźne piętno niemieckie, na rozszérzeniu zatém kursów już istniejącéj tam szkoły rzemieślniczo-handlowéj poprzestaćby mogła.

Z tych to powodów, wobec nadto prawdziwego dla całego kraju pożytku, jaki niezawodnie przynieść może tak pożądany wyższy zakład naukowy jak instytut technologiczny — najwłaściwszém dlań pomieszczeniem byłaby Warszawa, posiadająca *bogate zasoby* naukowe i pomocnicze, wiele najróżnorodniejszych w pełnym rozwoju fabryk i zakładów przemysłowych, i połączona wreszcie kolejami żelaznémi we wszystkich kierunkach z całością kraju.

ZAPISY. Zmarła w z. m. w mieście naszém ś. p. Zofija z Chodakowskich Wróblewska-Lubowidzka własnoręcznym testamentem, przez magistrat tutejszy, prezesowi trybunału cywilnego w Kaliszu przedstawionym, a przez tegoż otworzonym i do depozytu w kancelaryi p. Hipolita Glazera regenta nadesłanym, cały swój majątek rs. 6000 wynoszący, przeznaczyła na wieczysty fundusz dla uczącéj się młodzieży. Z procentów od téj sumy, któréj lokacyją testament wyraźnie określa utworzone być mają dwa stypendyja *Imienia Zofii*, dla dwóch biédnych a zdolnych uczniów tutejszych zakładów naukowych, synów rodzin w Petrokowie zamieszkałych, wyznania rzymsko-katolickiego, i udzielane im będą stale corocznie, począwszy od klasy 3-iéj aż do ukończenia nauk uniwersyteckich, następnie zaś dwóm innym—i tak daléj w przyszłości.

Na przyszłych stypendystów ś. p. testatorka nie wkłada żadnych obowiązków, prosi ich tylko, przybranymi zowiąc synami, aby o mogile jéj pamiętali i odwiedzając cmentarz niekiedy za spokój duszy zmarłéj westchnęli. Na jakich zaś ludzi pragnęła, aby ciż stypendyści wyrastali w kolei czasu, to na wstępie testamentu swego ś. p. ofiarodawczyni sama określa, gdy, po usprawiedliwieniu powodów swego zapisu, zwraca myśl swą ku Stwórcy „aby raczył błogosławić tych, którzy ze stypendyjów korzystać będą i sprawił, aby się wykształcili i wyrośli na ludzi zacnych, krajowi i społeczeństwu użytecznych.”

Na egzekutorów testamentu, mających się zająć przeprowadzeniom zatwierdzenia zapisu i ulokowaniem następnie stypendyjalnego funduszu wyznaczyła ś. p. Wróblewska-Lubowidzka p. Popowskiego Jakuba przełożonego 4-ro klasowéj szkoły męzkiéj i Porębskiego Antoniego redaktora *Tygodnia.*

— Prócz powyższego zapisu, doszły nas wieści o innym jeszcze dwa stypendyja gimnazyjalne, i dwa uniwersyteckie wyznaczającym, o których gdy testament je obejmujący przejdzie formy prawne szczegółowo donieść nieomieszkamy.

DYREKCYJA SZCZEGÓŁOWA. Projekt urządzenia nowych Dyrekcyj szczegółowych w naszém mieście i Łomży odpowiednio do wprowadzić się mającéj reformy sądownictwa, powieźli do przedstawienia w Petersburgu JW. Megden prezes dyrekcyi głównéj i JW. Ostrowski Aleksander prezes komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego.

SĄDY GMINNE. Komitet powiatu petrokowskiego do wprowadzenia reformy sądowéj ustanowiony, wygotował już projekt podziału gmin na przyszłe okręgi sądowe, z oznaczeniem zarazem miejscowości, w których posiedzenia sądów odbywać się mają. *)

Okręgów takich ma być sześć, a mianowicie:

Okręg I-szy—gminy: *Golesze*, *Bogusławice*, *Uszczyn* i *Podolin*, mające razem ludności 16497, obejmując przestrzeń 43197 mórg, — kancelaryja sądu w *Wolborzu*.

Okręg II-gi—gminy: *Szydłów*, *Woźniki*, *Grabica* i *Wadlew*, ludności 20155, przestrzeni 51538, — kancelaryja sądu na kolonii *Kamocin*.

Okręg III-ci—gminy: *Bełchatów*, *Łękawa* i *Bujny*, ludności 16348, przestrzeni 30344,— kancelaryja sądu w *Bełchatowie*.

Okręg IV-ty—gminy: *Kluki*, *Kleszczów*, *Chabielice* i *Kamińsk*, ludności 18240, przestrzeni 37668 mórg,—kancelaryja sądu w kolonii *Rogowic*.

Okręg V-ty—gminy: *Krzyżanów*, *Parzniewice*, *Rozprza* i *Gorżkowice*, ludności 18885, przestrzeni 42565 mórg,—kancelaryja sądu w *Rozprzy*.

Okręg VI-ty—gminy: *Ręczno* i *Łęczno*, ludności 14050, przestrzeni 36191 mórg,— kancelaryja sądu w *Lubieniu*.

Zaprojektowana jednocześnie płaca i koszta utrzymania nowych organów sprawiedliwości, wynosić mają w każdym okręgu: sędziemu rs. 750 i na konie rs. 150,—pisarzowi sądu 500 rs..—stróżowi rs. 120,— najem pomieszkania 75 rs., opał 36 rs., światło 10 rs., materyjały piśmienne 48 rs.,—dla ławników, w myśl instrukcyi, nie zaproponowano pensyi stałych tylko dyjety po rs. 1 kop. 25 za każdą sesyją.

Jak z powyższego projektu wnosić można, przyszłe sądownictwo gminne w naszym powiecie wcale dostatnio ma być uposażoném, o wiele nawet wyżéj niż w innych okolicach kraju. W mławskiém np., jak o tém donosi *Korespondent Płocki*. dla sędziego gminnego wyznaczono tylko po 300 rs. rocznie i po 100 na konie, i chociaż w projekcie tamecznym znajdujemy posadę *sekretarza* z płacą rs. 240, któréj u nas niéma, to jednak wszystkie wydatki razem wynosić mają tylko około 1500 rs. w każdym okręgu i ławnikom bowiem o wiele niższe, bo po kop. 75 dziennie dyjety przyznano.

Za podstawę do zebrania tych nowych kosztów gminnych, zaprojektowano w mławskiém rozkład na morgi, albo z procentów od uiszczanego przez mieszkańców podatku gruntowego— wbrew przełożeniom jedynego z obecnych właścicieli większéj posiadłości, który za sprawiedliwe uważał, do udziału w nowych ciężarach pociągnąć wszystkich mieszkańców gminy, chociażby takowi ziemi nie posiadali.

Kwestyja ta bliższe nas okolice tém więcéj interesuje, że jak wyżéj wykazano, nowe ciężary prawdopodobnie u nas będą znacznie większe, że zaś nadto i z powodu innych opłat gminnych, jest ona często przedmiotem sporu, postaramy się w przyszłości szérzéj o niéj pomówić.

Potrzebę wyjaśnienia zapatrywania się całego kraju w przedmiocie ciężarów miejscowych, których rozkład na zebraniach gminnych dopełnianym być winien, i oparcia go na słuszniejszych niż dotąd zasadach, stwierdza między setkami innych przykładów i świeżo oto odebrana z rawskiego wiadomość, gdzie także za zasadę przyjęto rozłożenie kosztów utrzymania sądownictwa gminnego na posiadaczów ziemi w stósunku po 4 kopiejki z morgi.

ODCZYTY. W rawskiém powzięto zamiar urządzenia seryi odczytów, które opracować podjęli się inteligentni mieszkańcy okolicy. Szczegółowy wykaz treści przedmiotów wybranych do publicznych wykładów, oraz termina, w których odczyty odbywać się będą, podamy do wiadomości ogółu po ostatecznėm ich wyznaczeniu.

(*) Co do tych ostatnich w niektórych okręgach o ile nam wiadomo, zajść mają pewne zmiany mające na celu większą dogodność komunikacyjną dla mieszkańców.

---

† W dniu 4 b. m. w Łasku przeniósł się do wieczności ks. *Kobusiewicz Andrzéj*, kanonik honorowy kolegijaty kaliskiéj, dziekan dekanatu łaskiego i proboszcz kolegijaty w Łasku,—kapłan cnót wielkich, powszechnie miłowany i ceniony.

KORESPONDENCYJE TYGODNIA.

Z Żywocina.

W r. z. wymieniony byłem w *Tygodniu* pomiędzy innymi gospodarzami, którzy przechować zamierzyli *koński ząb* na paszę w dołach podług metody Edwarda Lecouteux, podanéj w opisie w *Tygodniku Rolniczym* w r. z. Obecnie więc, gdy do otworzenia dołu przystąpiłem, w myśl słów naszego poety:

„a jako kto może,
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże,“

podaję dla pożytku sąsiadów rolników treściwy obrazek samego wykonania całéj roboty, oraz kilka spostrzeżeń, jakie mi się z tego powodu nasunęły. Tém śmieléj zaś to czynię, że jak słusznie p. Al. Makowiecki w *Gazecie Rolniczéj* (Nr. 5) utrzymuje, kukurydzę pastewną uważać należy za jeden z dzielnych środków zwiększających ilość paszy, a tém samém zamożność gospodarstw naszych.

Sam postępowałem w téj mierze w sposób następujący.

W końcu września r. z. widząc, że kukurydzy nie mogę dłużéj pozostawić na zieloną paszę, była już bowiem za twarda do rżnięcia w podręcznéj sieczkarni, a nadto, co ważniejsza, pragnąc się osobiście o możności dołowania u nas przekonać, postanowiłem pozostałą resztę z przestrzeni 50 pr. kw. przechować wedle wyżéj powołanéj metody, odstępując od niéj cokolwiek z konieczności. Na wzgórzu więc w polu ze spodem gliniastym, a najbliższém poletka, na którém był koński ząb, wykopano dół długi łokci 13, széroki łokci 7, głęboki 2 łokcie. Przed ów dół zwożono świéżo ścinaną sierpami kukurydzę i tam zaraz rżnięto na ręcznéj dużéj sieczkarni (na drobny tryb) i częściowo przesypywano plewami, po wymięszaniu zaś, udeptywano jak można najsilniéj, — spód i boki dołu były wyłożone słomą.

Cały dół wraz z nadsypaną nad nim groblą, na łokieć wysoką, zapełniono w przeciągu dwóch dni i po przykryciu dość grubo słomą targaną, obsypano ziemią wyrzuconą przy kopaniu dołu. Przez dni kilkanaście następnie zwracano na to uwagę, żeby powstające z powodu ulegnięcia grobli w pokryciu szpary, natychmiast były zasypywane i zaklepane.

Dnia 4 b. m. postanowiłem dół ów otworzyć, nie bez obawy, wyznaję, czy niestraconą będzie pasza, któréj brak w r. b. tak dotkliwie uczuwać się daje, szczególniéj w gospodarstwach bezłącznych, jak moje, w których siano zastępować potrzeba innymi surogatami. Dzięki Bogu jednak, zachowana w dole pasza przewyższyła nawet moje najśmielsze oczekiwania. Wybornie się bowiem zakonserwowała, a choć dokładnie przetrawiona, rozdziela się jednak łatwo, poruszona wydaje zapach suszonych gruszek lub fermentującéj w kopach koniczyny, kolor ma żółto-zielony, smak przyjemnie kwaskowaty. Wysokość warstwy przy otworzeniu była o połowę mniejszą od jesiennéj.

Całą ilość téj sieczki zwiozłem do stodoły, gdzie została pomieszczoną w czystym sąsieku, mającym dobro klepisko i przesypaną warstwami suchych plew, aby te zbytnią wilgoć z *zęba* wyciągnęły i chroniąc go od pleśni, same nabrały wzajem przyjemnego smaku i zapachu. Bydło i owce nader chciwie pochłaniają tę paszę, konie jedzą ją, nie tak chętnie już jednak,

Przyrządza się zaś ona u mnie do zadawania w następujący sposób: na 10 krów, 23 woły, buchaja i 8 sztuk jałowizny, do skrzyń zamykanych, stojących w oborze, sypie się: 2 kosze dwukorcowe sieczki z kukurydzy, 3 kosze sieczki ze słomy mięszanéj oziméj i jaréj, 3 garnce szruty zbożowéj (z pośladów) i $1^1/_2$ funta soli. Wszystko to zwilżone dostatecznie wodą zimną, wymięszane, udeptane i przyciśnięte, pozostawia się w spoko-

ju przez 12 godzin, w czasie których cała masa zagrzewa się dostatecznie. Dwie takie skrzynie wystarczają na całodzienną porcyją w 4-ch daniach, krowy tylko w dodatku dostają po 5 funtów siana.

Po otworzeniu mego dołu, wnoszę, że w naszym klimacie kopce z *końskim zębem* powinnyby być przykrywane ściółką, gałęziami, liśćmi i t. p., aby uchronić ziemię od przemarznięcia, to bowiem utrudnia otwiéranie kopców i wydobywanie paszy, gdzie niéma umyślnie w tym celu urządzonych, wycembrowanych i w hermetyczne przykrycia zaopatrzonych dołów.

Przed zasypaniem ziemią, co ze względu na niezamożność naszą, długo się jeszcze prawie powszechnie praktykować będzie, lepiéj byłoby bezwątpienia przykrywać grubo słomą prostą, przez co uniknąć będzie łatwo zanieczyszczenia wybornéj paszy ziemią, przez targaną słomę łatwiéj przesypującą się. U mnie blisko 2 cale wierzchnie były pomięszane z ziemią i zmarznięte, pod czém dopiéro była owa wyśmienita pasza, którą chyba corocznie do końca mego gospodarowania przygotowywać i każdemu zalécać będę.

W r. b. zamierzam urządzić doły głębsze, co ułatwi przechowanie większéj ilości i udogodni wydobywanie w zimowéj porze.

H. Chąciński.

MATERYJAŁY STATYSTYCZNE.

(Ciąg dalszy).

Budowle włościan.

Ogółem budowl włościańskich w całém królestwie w 1873 r. było 1289268, ubezpieczonych na 103668517 rs.,—z czego na gub. petrokowską przypada 107343 budowl, ubezpieczonych na 10393876 rs.

Średnia wartość jednéj budowli w całym kraju rs. 80; najwyższa w gub. warszawskiéj 129 rs., najniższa w gub. lubelskiéj i radomskiéj 59 rs. W gub. petrokowskiéj średnia wartość jednéj budowli wynosi rs. 96 kop. 82.

Inwentarz.

W r. 1873 włościanie posiadali następujące ilości inwentarza żywego:

		w całém królestwie	w gub. petrokowskiéj
koni	sztuk	568356	53158
bydła	„	1673073	171508
owiec	„	1260000	122741
trzody chlewnéj.	„	892572	60082
razem	sztuk	4394982	407489

czyli na 100 sztuk ogólnéj liczby inwentarza wypada koni 12·9%;— bydła 38·2%;—owiec 28·6%; trzody 20·3%.

Co do okolic kraju:

Koni najwięcéj w gub. kieleckiéj 17%, najmniéj w g. siedleckiéj;—bydła najwięcéj w g. kieleckiéj 47%, najmniéj w g. suwalskiéj 22%;—owiec najwięcéj w g. siedleckiéj 42%, najmniéj w g. kieleckiéj 12%; — trzody najwięcéj w g. suwalskiéj 23%, najmniéj w g. petrokowskiéj 14%.

Co do przestrzeni w całym kraju i w gub. petrokowskiéj wypada:

jedna sztuka inwentarza..........na 2·1 morgi.
jeden koń..........................na 16 mórg.
jedno bydlę rogate................na 5 mórg.
jedna owca.........................na 7 mórg.
jedna świnia.......................na 10 mórg.

Kilka gmin posiada 1 konia na 2 morgi, lecz są i takie, w których jeden koń na 100 przeszło mórg wypada.

Pasieki.

Uli pszczolnych w całém królestwie posiadali włościanie w r. 1873 sztuk 242071, t. j. przypadał jeden ul na 3 osady, albo jeden ul na 40 mórg Najwięcéj uposażeni w pasieki są włościanie w lubelskiém, najmniéj w augustowskiém;— w gub. petrokowskiéj wypadał jeden ul na 2 osady — w stósunku zaś do przestrzeni jeden na 26 mórg.

Służebności.

W tym ustępie autor „Zarysów" przedewszystkiém zaznacza: że przygotowany przez b. komitet urządzający projekt zamiany serwitutów i wykonania seperacyi grntów, podówczas nie uzyskał był zatwierdzenia, co jak wiadomo, obecnie nastąpiło, co do szachownic i pastwisk wspólnych.

Daléj zaś powiadamia: że z liczby 694747 osad włościańskich w królestwie, do których stósował się ukaz z 19 lutego (v. s.) 1864 r., na zasadzie tabel prestacyjnych lub zeznań, przyznano następujące służebności, obciążające grunta i lasy właścicieli dóbr:

pastwiska.......299837 osadom
opał............241859 „
budulec.........168807 „
ściółkę..........86438 „

Z téj liczby ogólnéj, 31000 osadników ułożyło się o zamianę serwitutów przy samém sprawdzaniu tabel likwidacyjnych i nadawczych,— po zatwierdzeniu zaś tych ostatnich zawarto umów dobrowolnych:

a) o zamianę i seperacyją gruntów.........5027
b) o zamianę służebności..................36519
c) o seperacyją gruntów i zamianę służeb:.15843

Przez powyższe umowy nabyli włościanie, jako za wynagrodzenie przyznanych im praw, gruntu ornego i lasów 147834 morgi 269 prętów.

Służebności obciążają grunta i lasy prawie wyłącznie prywatnych właścicieli, tylko bowiem 4665 osad w dobrach rządowych i poduchownych korzystało z praw serwitutowych.

(D. c. n.)

CENY ZBOŻA.

Bez zmiany od przeszłego tygodnia — *pszenica* tylko i *owies* mocniéj poszukiwane.

KURS PAPIÉRÓW I MONET

na giełdzie warszawskiéj

w dniu 12 lutego r. b.

RODZAJ PAPIERÓW lub MONET.	żądano po rs.	żądano po k.	płacono po rs.	płacono po k.	w ciągu tygodnia podniosły się o rs.	podniosły się o k.	spadły o rs.	spadły o k.	Wartość bieżącego kuponu.
Listy zast. ser. I za 100 rs. więk.	96	60	96	30	—		—	30	$55\frac{3}{5}$
„ „ „ „ „ małe	96	60	96	30	—	—	—	30	
„ „ „ II „	96	60	96	30	—	—	—	30	
„ „ nowe z r. 1869 więk.	93	97	93	67	—	—	—	13	$69\frac{3}{5}$
„ „ „ „ „ małe	93	95	93	65	—	–	—	10	
„ „ m. War. ser. I za 100 r.	90	20	89	90	—	—		10	$181\frac{9}{10}$
„ „ „ „ II „	89	75	89	50	—		—	15	
„ „ m. Łodzi „	82	—	—	—	—	—	—	-	$140\frac{3}{10}$
Listy likwidacyjne „ więk.	83	25	82	95	—	-	—	5	$78\frac{3}{10}$
„ „ „ małe.	83	15	82	85	—	—	—	—	
Pólimperyjały	-		6	28	—	--	—	2	——
Dukaty	—	—	3	60	—	-	—	—	——
Za talary pruskie	—	—	1	14	--	—	—	¼	——
Za reńskie austryjackie	—	—	—	74	—	7		—	——

OGŁOSZENIA.

Praktyczne i rozpowszechnione

EKSTYNKTORY

ZABL'A & Comp.

z półtorawęglanem sodu i kwasem siarczanym (reagującémi w chwili użycia przyrządu).

Generalni reprezentanci

STUERMER & Comp.

w Warszawie, Niecała Nr. 8.

Ładunki do ekstynktorów w razie potrzeby każdy sam przygotować może.

Ekstynktor duży, obejmujący 36 (litrów) kwart wody, wraz z 10-ma ładunkami, **tylko 50 rs. Pojedyńcze ładunki po kop. 75,** z opakowaniem.

Objaśnienia sposobu użycia w kantorze.

(4—1)

Dwie posesyje
do nabycia w każdym czasie, *jedna* narożnia naprzeciw kościoła po-pijarskiego, N-rem 29 oznaczona; *druga* zaś obok hotelu W. Tchorzewskiego pod Nr. 207.

O warunkach dowiedzićć się można u właściciela, mieszkającego przy ulicy Połtawskiéj pod Nr. 24, gdzie także można *wynająć I-sze i II-gie piętro* tegoż domu od 1 lipca r. b.

Istniejący na dole w tym samym domu pod Nr. 24 **SKŁAD SUKNA**, właściciel zamierza pozbyć ryczałtem, lub wysprzedać przed 1 lipca r. b. częściowo po cenach fabrycznych. (3—1)

Zawiadamiam niniejszém Szanowną Publiczność, że stale przyjmuję *do szycia bieliznę męzką i kobiécą* za cenę bardzo umiarkowaną w parterowym domu W. Ilkowicza, gdzie sklep farbiarza Hejninger'a, przy placu Mikołajewskim (Nowy Rynek).

(6—1) *Bronisława Nowicka.*

W majątku Byki pod Piotrkowem są do sprzedania **DRZEWKA** owocowe uszlachetnione, *gruszki* i *jabłka*, po cenach następujących:

dwuletnie . . . . po kop. 20,
trzyletnie . . . . po kop. 30,
cztéroletnie . . . . . , po kop. 45.

Tamże jest do sprzedania *pietruszki* korcy 20 i *buraków ćwikłowych* w najlepszym gatunku korcy 30. (3—1)

Od 1 lipca r. b., lub trochę wcześniéj, poszukuje posady **RZĄDZCY DÓBR** człowiek wszechstronnie z gospodarstwem rolném, leśném, prowadzeniem gorzelni i t. p. obznajmiony. W razie wymagania przedstawić może opinije ludzi znanych w kraju.

Adres złożony w redakcyi „Tygodnia."

(6—2)

!! WAŻNA WIADOMOŚĆ !!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż z dniem 30 stycznia r. b. rozpoczynam wyprzedaż TOWARÓW BŁAWATNYCH, utrzymywanych w magazynie moim, egzystującym od lat kilku w domu W-go d-ra Koczorowskiego przy placu Mikołajewskim (Stary rynek). Wyprzedaż ta odbywać się będzie codziennie do dnia 30 marca.

Upraszam zatém Szanowną Publiczność, by raczyła skorzystać z wyprzedaży, gdyż towary wspomnione znajdują się w doborowéj ilości i sprzedawane będą po cenie kosztu.

Są tam towary *jedwabne, welniane i lniane*, a mianowicie: *płótna i weby* różnéj cienkości, *chustki webowe i batystowe, serwety, ręczniki, obrusy, rypsy* czysto wełniane różno-kolorowe na pokrycie mebli, *dywany, materyje* różno-kolorowe i czarne, *aksamity i welwety, popeliny, tybety, satyny, bareże, grenadiny, tarlatany, batysty, bengale, flanelki* i t. p. jak również **MASZYNY DO SZYCIA** różnych systemów. (4—3) *L. Lewkowicz.*

KARTOFLE z Krzepczowa, tak na garnce jak i korce, sprzedaję w każdym czasie w domu Jasińskiego

(6—3) *Chrzanowska.*

Potrzebną jest dzierżawa przestrzeni od 600 do 1000 mórg mająca na czas dłuższy w dobréj glebie z odpowiednią ilością łąk i dobrémi zabudowaniami. Interesanci zgłosić się zechcą do redakcyi Tygodnia.

(3—3)

MIESZKANIE składające się z 4-ch pokojów, kuchni, spiżarni, piwnicy i drwalni, z oddzielną pralnią—i łazienką, jest do wynajęcia zaraz, lub od Nowego roku, za cenę bardzo umiarkowaną.—Wiadomość bliżéj informującą, powziąć można u właściciela, w domu pod № 100, przy ulicy Słowiańskiéj (Krakowskie-Przedmieście), za kościołem farnym.

(5—5)

W drukarni F. Bełchatowskiego w Petrokowie. Дозволено Цензурою. Redaktor i Wydawca **Antoni Porębski.**